

Blertowice Harbutowice

Rudnik Krzywaczka

gazeta gminna

SUŁKOWICE

KLAMRA

PAŹDZIERNIK 95 Nr.6/49 Rok V ISSN 1233-2593 Cena 50 gr.



OŚRODEK SPORTU, KULTURY I REKREACJI
32-44- Sułkowice ul. 1-go Maja 70 ; tel. 73-21-97

ZAPROSZENIE

Zapraszamy wszystkich gorąco na inaugurację roku kulturalnego w Ośrodku Kultury - Sułkowice dnia 22 października o godz. 14.30 w Klubie "Kuźnia".

W programie:

- występ Folklorystycznego Zespołu Pieśni i Tańca "ELEGIA";
- koncert orkiestry dętej O.K.
- koncert kapeli podwórkowej "Baciary"
- występ Zespołu Tanecznego
- występ chóru działającego przy Parafii w Sułkowicach.

Pomiędzy występami odbędzie się quiz na temat znajomości związanych z życiem gminy i miasta Sułkowice (przewidziane są cenne nagrody).

Podczas imprezy zostaną rozlosowane nagrody wśród uczestników ankiety przeprowadzonej przez Radę Miejską.

O godz. 19.00 zapraszamy młodzież i dorosłych na -
"Dyskotekę u Krzyśka"
(niespodzianki, konkursy).



Dyrektor OSKiR

mgr Jan Socha

SENS KULTURY W SPOŁECZEŃSTWIE

Nauka, kultura, literatura i sztuka są wizerunkiem społeczeństwa, które je tworzy. Sztuka starożytnej Grecji i Egiptu mówi wiele o społeczeństwie, w którym powstała. Z oceną współczesnych form sztuki są pewne trudności. Krytycy chętnie ten trud podejmują, artyści jednak zdają się nie dbać o sens, tego co tworzą.

Dla niektórych ludzi sztuka współczesna nie jest zrozumiała. Rzeczywiście, odbiegła ona od dawnych tradycji - niektóre dzieła jawią się jazgotem, konwulsyjnymi drgawkami, stertami śmieci; mogą przywołać złe sny, o których się nie mówi. Dla wielu ludzi współczesna muzyka, film, plastyka są odległe od ich zainteresowań, pozbawione subtelności oraz smaku wiążącego się z pojęciem sztuki i tego co piękne.

C.P.Snow w 1961 r. napisał, że w naszym społeczeństwie istnieją dwie przeciwstawne sfery działania ludzkiego: literatura i nauka. Warto jednak zwrócić uwagę, że sztuka i nauka posługują się środkami odzwierciedlającymi postęp wiedzy w każdej dziedzinie (Cassidy, 1962).

Opanowana przestrzeń w nauce szła w parze z uwzględnieniem jej w sztuce. Teoria względności Einsteina oraz malarstwo nie przedstawiające, powstały mniej więcej w tym samym czasie.

Obecnie ludzie roszczą sobie pretensje do roli eksperta naukowego, a jednak wielu z nich uznaje **ważność doświadczenia naukowego**. Jednocześnie, większości ludzi wydaje się, że wiedzą co należy podziwiać w sztukach pięknych, wątpią jednak w wartość eksperymentów w tym zakresie. Dziwnym się więc wydaje, że pewne działania zyskują aprobatę, natomiast inne są potępiane za eksperymentowanie. Naukowiec-fizyk zapanował nad elementami swego otoczenia na skutek eksperymentowania. Artysta również musi operować masą, energią i ruchem, lecz w jego dziedzinie liczą się także postawy i wartości. Zarówno naukowiec jak i artysta stale próbują zgłębić nieznane prawdy. Sztuka w naszym społeczeństwie może być traktowana inaczej niż jako najpełniejsza forma ekspresji. Dzieło sztuki może być użyte jako reklama, stosowana w celu sprzedawania różnych wyrobów, popierania kandydata w wyborach czy w urzędzaniu sypialni. Wiele osób sprzeciwia się nazywaniu tej działalności sztuką. Jednakże posługiwanie się barwą, kształtem i oddziaływanie nimi na drugiego człowieka czyni ze sztuki bardzo istotny składnik naszej kultury. Każdy człowiek na przestrzeni swojego życia jest w 90 % artystą. Ileż to razy przestawia swoje meble, przebudowuje dom lub mieszkanie, dobiera swoją garderobę. Większość swoich ciężko zarobionych pieniędzy wydaje nie tylko, aby było ciepło i nie głodno, ale i pięknie.



Szkoda tylko, że temu działaniu często brakuje eksperymentu, własnej myśli i oryginalności. Popadamy zbyt często w stereotyp, powtarzamy innych, nie wnosząc w swoje otoczenie własnej ekspresji. Jest w tym też sporo winy samej rzeczywistości w jakiej się znajdujemy. Społeczeństwo biegnąc w pogoni za bytem zapomina o kulturze. Mamy tego obraz aż nadto rzucający w naszej gminie, zwłaszcza w miejscach użyteczności publicznej.

/J.S./

LEKCJE TEATRALNE

Muzeum przy Teatrze Starym w Krakowie zwróciło się z propozycją do Ośrodka Kultury w Sułkowicach o współpracę w organizowaniu wieczorów teatralnych i lekcji teatralnych - prowadzonych przez aktorów teatru na terenie Klubu „Kuźnia” jak i też w samym teatrze.



W przypadku ewentualnego zainteresowania tutejszego środowiska Ośrodek Kultury chętnie podejmie tego rodzaju działalność.

(cyt.), „Już po raz drugi proponujemy nasz sprawdzony w ubiegłym roku szkolnym program edukacyjny „Lekcje teatralne...”, mogący stanowić wprowadzenie do oglądanych przez młodzież spektakli. Celem „Lekcji...”, jest zapoznanie młodych ludzi nie tylko z 200-letnią tradycją Starego Teatru, ale i z jednym z najciekawszych zjawisk polskiej kultury, jakim jest ten teatr obecnie.

W tym roku chcielibyśmy rozszerzyć ofertę, wprowadzić nowe tematy, związane z bieżącym repertuarem, jak historia inscenizacji w Starym Teatrze utworów Fredry, Czechowa, Moliere'a czy dramatu amerykańskiego.

Proponowane tematy:

- Początki teatru narodowego w Krakowie;
- Stanisław Kuźmian i krakowska szkoła inscenizacji (lata 1865-1885);
- Historia Starego Teatru do roku 1893;
- Helena Modrzejewska i jej role w krakowskim teatrze;
- Początki Starego Teatru po II wojnie światowej;
- Kształtowanie się nowoczesnego modelu teatru - dykcje Władysława Krzemińskiego i Romana Zawistowskiego;
- Teatr wielkich indywidualności lat 70;
- Inszenizacje Konrada Swinarskiego;
- Dramat Romantyczny w Starym Teatrze;
- Twórczość teatralna Andrzeja Wajdy - Stary Teatr;
- Inszenizacje dramatów Szekspira w Starym Teatrze;
- Teatr Jerzego Jarockiego;
- Witekacy, Gombrowicz i Mrozek na scenach Starego Teatru;
- Inspiracje współczesnego teatru - komedia dell'arte;
- Krakowskie przedstawienia Jerzego Grzegorzewskiego;
- Scenografowie Starego Teatru: Krystyna Zachwatowicz, Kazimierz Wiśniak, Lidia i Jerzy Skarżyński;
- Wesele w Starym Teatrze - trzy inscenizacje.

Zasadą uczestnictwa jest ta sama co w roku minionym - z proponowanych tematów można wybrać jeden i połączyć go z uczestnictwem młodzieży w spektaklu. Możliwe jest też połączenie kilku tematów w cykle obejmujące wybraną część historii Starego Teatru. Wszystkie wykłady zostaną wzbogacone o prezentację dokumentacji teatralnej związanej z danym tematem. Ponadto młodzież otrzyma okolicznościowe foldery. Lekcje jako szczególna forma promocji są bezpłatne..

Zgłoszenia są przyjmowane w OSKiR Sułkowice (Klub „KUŹNIA”)

Dyrektor OSKiR
mgr Jan Socha

PAN

X

W poniedziałek

pan X stał się Żartokiem
pożerał wszystko i wszystkich
zapraǳnął chapsnąć lecaącego ptaka
i wzniósł się i już go miał
zabrakło mu skrzydeł - spadł

we wtorek

pan X zapraǳnął być wielkim
wymawiał mądrze słowa i mądrze
w oczach rósł
wszyscy mówili - o jaki on wielki
kiedy przerastał drzewa i sięǳnął już chmur
nagle posmutniał i zmałał
nie chciał być takim wielkim

w śróde

pan X miał pilne do załatwienia sprawy
od rana pukał do różnych drzwi
z ważnymi napisami
- mówiono nie nie nie napewno nie
po kilku godzinach zmęczony
zapukał do drzwi

w czwartek

pan X znalazł się w pęcherzu powietrza
krzyczał szeptał wypowiadał różne słowa
katarakta urlop reforma kartka ściana
w momencie kiedy tyknął powietrza
znalazł się na Planecie Wrząca Woda
przyrządy wskazujące Celprzestały działać

w piątek

pan X zwątpił
czy drzwi są drzwiami
stół stółkiem
ulica ulicą
drzewa drzewem
i stwierdził że post jest obzarstwem
a obzarstwo postem

w sobotę

pan X kupował od losu
wspaniałe następne dni
nie skąpił grosza nawet przeplacił
niestety
około dziewiętejwszedł wierzyć

w niedzielę

pan X wyrzywał sobie żyły
krew zalewała podłogę
i zaglądała kroplami do sąsiadów
nikogo to nie dziwiło
swoje serca zamienili na Święty spokój


ZOSTAŃ SPONSOREM

W Klubie "KUŹNIA" organizowane są różne konkursy - muzyczne, plastyczne,, itp. Uczestnicy tych konkursów wkładają wiele pracy w przygotowanie się - niestety, ale nagrody dostaje tylko kilku, a często należą się wszystkim.

Nie są to nagrody kosztowne (książka, słodycze, zabawka), a jednak cenne dla samych wykonawców - czują się zauważeni, docenieni. Na życzenie sponsora fundowane nagrody mogą być wręczone na określonych warunkach, zgodnie z jego sugestią.

Sponsor może być również pomysłodawcą jakiegoś konkursu, imprezy, którą zorganizuje Ośrodek Kultury.

Jednocześnie zastrzegamy, że nie możemy przyjmować nagród pieniężnych, a jedynie rzeczowe.

Zapraszamy zakłady pracy, organizacje, instytucje, osoby prywatne.

ZOSTAŃ SPONSOREM!

Dziękujemy.

CZYM MOŻE SIĘ POCHWALIĆ BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Do niedawna chwalenie się było bardzo źle widziane. Ale obecnie żyjemy w kapitalizmie i eksponowanie swoich zalet jest naturalne i pomaga w osiągnięciu sukcesu. Czym więc może pochwalić się -

- Biblioteka Publiczna w Sułkowicach?

Mamy duży, liczący 12.241 tomów księgozbiór, który uzupełniamy nowościami w miarę bardzo skromnych niestety środków finansowych. Nasze zbiory to przede wszystkim literatura piękna polska i obca, mamy także podstawowe książki z takich dziedzin jak psychologia, socjologia, geografia, biologia, historia, matematyka, fizyka itp. Rozbudowany dział stanowią literatura dziecięca (np. baśnie, legendy, opowiadania) oraz lektury i ich opracowania do szkół podstawowych i średnich oraz encyklopedie, słowniki, informatory, albumy itp.

Nasza działalność to nie tylko wypożyczanie książek. Pomagamy także w gromadzeniu bibliografii do danego tematu czy problemu, zwłaszcza w przypadku wizyt u nas studentów i uczniów starszych klas. Tworzymy kartoteki książek ze spisami alfabetycznymi i zagadnieniowymi, gromadzimy informacje o regionie (wycinki z gazet, informatory, gazeta gminna), robimy zakupy książek nie tylko dla biblioteki macierzystej lecz również dla filii i punktów bibliotecznych. Chętnie wysłuchujemy uwag naszych czytelników na temat przeczytanych lektur, które przeplatają się niekiedy z ich zwierzeniami osobistymi. Pełnimy więc niekiedy rolę terapeuty. Nie piszemy tej informacji po to żeby podnosić własne zasługi. Cieszymy się tylko, że literatura spełniła swe zadania tzn. wywołała u czytelników wstrząs, potrzebę podzielenia się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami. Jest to bardzo ważne teraz, kiedy tylu ludziom żyje się ciężko i biednie. Dla nich właśnie książka jest tak ważna, stanowi oderwanie od codziennej szarżyzny, przenosi w elegancki świat w którym nikt nie martwi się skąd wziąć pieniądze do pierwszego. Takie „ucieczki” od rzeczywistości są rzecz jasna tylko chwilowe, ale jakże ważne dla higieny psychicznej. Stąd pewno takim powodzeniem cieszą się książki reprezentujące tzw. literaturę kobiecą np. autorstwa Daniela Steel czy „Saga o ludziach lodu” - Sandemo Margit. Ale i czytelnicy o bardziej wyrafinowanych gustach znajdą u nas coś dla siebie np. cieszące się na całym świecie powodzeniem powieści Whartona czy opowieści o miłości wielkiego pisarza Franza Kafki i Mileny Jesenski pt. „Moja matka Milena”, której autorką jest córka Mileny - Jana C'erna. Co chcielibyśmy szczególnie polecić? Może cykl poznańskiej pisarki Małgorzaty Musierowicz pt. „JEŻYCIADA”. Na cykl ten składają się: „Kwiat kalafiora”, „Kłamczucha”, „Opium w rosale”, „Pulpecja” i inne powieści, które opowiadają o rodzinie Borejów oraz ich znajomych i przyjaciółach. Książki te są adresowane nie tylko do młodzieży. Polecamy je także rodzicom jako inspiracje do rozmów ze swoimi dziećmi. Może wtedy, kiedy wspólnie zainteresujemy się perypetiami ldy,

Gabrysi, Natali Borejko łatwiej nam będzie wyperswadować naszym dzieciom czytanie „BRAWO” i „POP CORN”.

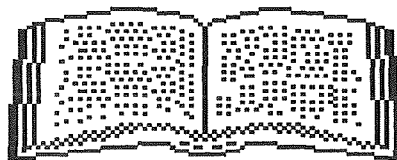
Książki te są bardzo dowcipne, świetnie się je czyta, a jednocześnie zawierają wiele treści dydaktycznych podanych w sposób zawoalowany, nienachalny. Uczą szacunku dla rodziny, lojalności, altruizmu. Pojawia się u nich charakterystyczne dla mieszkańców ziem byłego zaboru pruskiego preferowanie porządku, pracowitości, obowiązkowości. Książki są pogodne, choć nie idealizują rzeczywistości, ich bohaterowie walczą z kompleksami, z odrzuceniem przez rówieśników, przeżywają kryzysy małżeńskie i rodzinne.

Małgorzata Musierowicz została uhonorowana nagrodą przyznaną przez jury IBBY przy UNESCO za całokształt twórczości, jest bowiem pisarką bardzo płodną, co wymaga iście poznańskiej pracowitości, zważywszy, że jednocześnie wychowuje czworo dzieci. Powieści pani M. Musierowicz są najbardziej wartościowe artystycznie i dydaktycznie z całej literatury młodzieżowej i dlatego szczególnie je naszym czytelnikom polecamy.

A co z najbliższych przedsięwzięć kulturalnych w naszej bibliotece. Zapraszamy na wystawę książek najbardziej poczytnych autorów zorganizowaną w miesiącu październiku z okazji otwarcia Roku Kulturalno-Oświatowego w Ośrodku Kultury w Sułkowicach.

Zapraszamy również „naszych milusińskich” - przedszkolaków z całej gminy do udziału w Konkursie Poezji, który odbędzie się w grudniu 1995r. w cyklu „Spotkań Mikołajkowych” organizowanych przez Ośrodek Kultury w Klubie „KUŹNIA” w Sułkowicach (dokładne informacje na ten temat można będzie uzyskać w przedszkolach na terenie gminy oraz w Bibliotece Publicznej w Sułkowicach).

Pracownicy Biblioteki w Sułkowicach.



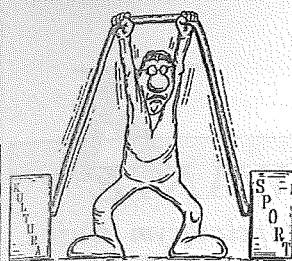
Rada Osiedla Sułkowice ogłasza przetarg na remont urządzeń na placu zabaw na osiedlu Zielona (huśtawki i karuzele).

Termin zgłaszania ofert zawierających czas wykonania remontu oraz cenę (z materiałów własnych) ustala się do dnia 30.X.95r.

Oferty należy składać do Rady Osiedla-Urząd Miejski Sułkowice.

Otwarcie ofert dnia 31.X.95 godz. 10.00 UM Sala Posiedzeń.

W
S
U
Ł
K
O
W
I
C
A
C
H



KULTURA i SPORT zdaniem ankietowanych

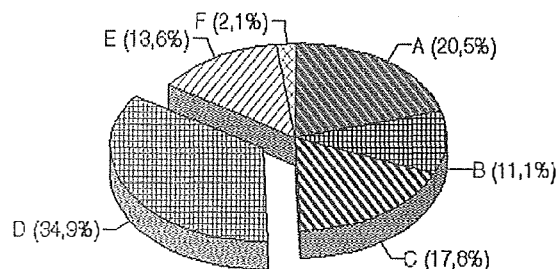
W naszej Gminie działają liczne kluby sportowe i zespoły artystyczne. W chwili obecnej funkcjonują niemal wyłącznie dzięki dofinansowaniu z budżetu, a więc naszych wspólnych pieniędzy.

Pytanie(4) ankiety brzmiało:

- Które z rozwiązań uważacie Państwo za właściwe:

- A. Gmina powinna zapewnić każdemu klubowi i zespołowi środki do działalności - gdyż odciągają mieszkańców od alkoholizmu i innych patologii;
- B. Gmina powinna zapewnić klubom i zespołom Środki do działalności z młodzieżą, a dorośli powinni sami finansować działalność;
- C. Gmina powinna finansować jedynie najlepsze kluby i zespoły, gdyż są one przedmiotem dumy naszej społeczności;
- D. Gmina powinna zapewnić każdemu klubowi i zespołowi możliwość działalności ale tylko w formie bezpłatnego udostępniania obiektów i lokali;
- E. Gmina nie powinna angażować środków podatników w dofinansowywanie klubów i zespołów - zainteresowani powinni sami zdobywać pieniądze na działalność u prywatnych sponsorów i ponosić koszty utrzymania obiektów i lokali;
- F. Inne.

UZYSKANE ODPOWIEDZI (%)

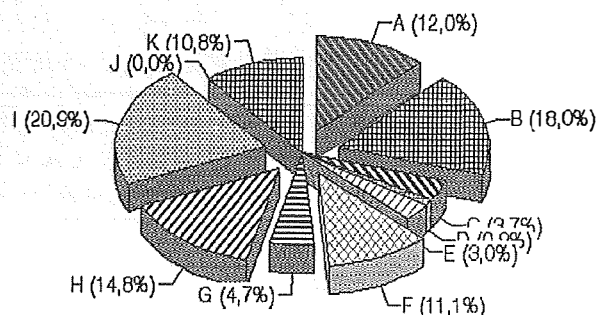


Pytanie (5) brzmiało:

- Który ze znanych Państwu klubów lub zespołów Gmina powinna otoczyć szczególną opieką:

- A. KS "Gościbia" - sekcja piłki nożnej;
- B. KS "Gościbia" - sekcja piłki ręcznej;
- C. LZS "Sułkowie" - sekcja Judo;
- D. LZS "Rudnik" - piłka nożna;
- E. LZS "Krzywaczka" - piłka nożna;
- F. Orkiestra Dęta;
- G. Zespół Baciary;
- H. Zespół Pieśni i Tańca "Elegia";
- I. Dziecięcy Zespół Taneczny Ośrodka Kultury;
- J. Inne.
- K.....

UZYSKANE ODPOWIEDZI (%)



KOMENTARZ DYREKTORA OSKiR

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z ubożego budżetu Gminy. Środki przeznaczone na kulturę i sport budzą różne spekulacje co daje powody do ciągłych ograniczeń na wspomniany cel.

Grupy przedstawione w ankiecie istnieją głównie dzięki dofinansowaniu gminy. Stanowi to jednak zaledwie kilka procent w stosunku do potrzeb. Osoby mające wpływ na budżet powinny o tym pamiętać - mogą również zobaczyć w jakich warunkach i na jakim sprzęcie prowadzone są zajęcia.

Fakt, że istnieje Klub lub dział jakiegokolwiek zespołu zawdzięczamy osobom, które z jakąś nieodgadnioną determinacją, zapalczywością, wbrew wielu trudnościom trwają. Dzięki nim chociaż część dzieci i młodzieży może rozwijać swoje zainteresowania. Można byłoby wymienić tu wiele nazwisk, które powinny być zapisane złotymi czcionkami na karcie kultury i sportu

mgr JAN SOCHA

*Moja wierna mowo,
 Służyłem tobie,
 Co noc stawiałem przed tobą miseczki z kolorami,
 Żebyś miała i brzozę i konika polnego i gila
 zachowanych w mojej pamięci.
 Trwało to dużo lat.
 Byłaś moją ojczyzną bo zabrakło innej.
 /Moja wierna mowo - Czesław Miłosz/*

Szkoła Podstawowa w Biertowicach wraz z Ośrodkiem Kultury i Biblioteką Publiczną w Sułkowicach zapraszają uczniów szkół podstawowych z naszej gminy do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim pt. „Poezja emigracyjna”. Zapraszamy do prezentacji utworów poetów, którzy wyjechali z Polski z własnej woli lub pod presją cenzury, zakazującej druku ich utworów.

Można również prezentować utwory autorów, którzy co prawda fizycznie z Polski nie wyjechali, ale udali się na tzw. emigrację wewnętrzną, czyli objęci cenzorskimi zapisami zmuszeni byli pisać do szuflady.

Proponujemy także poezję napisaną przez twórców, którzy spędzili na emigracji tylko część życia jak np. Maria Pawlikowska-Jasnorzevska. Wiersze poetów emigracyjnych tak szeroko rozumianych znajdują uczestnicy w licznych antologiach np. „Literatura współczesna źle obecna w szkole” opracowana przez Bożenę Chrzęstowską czy „Być poetą” w opracowaniu Jerzego B.Wójcika.

Dlaczego taki właśnie konkurs organizujemy? Dlatego, aby spłacić dług wobec tych poetów, którzy za swoją bezkompromisową postawę i chęć mówienia gorzkiej prawdy zapłacili cenę życia wśród obcych, cenę tęsknoty i nostalgii. To dla nich - jak pisze Miłosz w słowach służących jako motto konkursu - mowa polska była jedyną dostępną ojczyzną.

REGULAMIN KONKURSU

1. Poloniści przeprowadzają w szkołach eliminacje, których zwycięzcy wezmą udział w konkursie.
 Szkoły w Rudniku i Sułkowicach mogą być reprezentowane przez maksimum 6 osób, szkoły w Biertowicach, Harbutowicach, Krzywaczce mogą być reprezentowane przez maksimum 4 osoby.
 Uwaga: Uczniowie, którzy nie zakwalifikowali się do reprezentacji szkoły a bardzo chcieliby wystąpić w konkursie, mogą w drodze wyjątku zgłosić się bezpośrednio do organizatorów tj. Szkoły Podstawowej w Biertowicach lub Biblioteki Publicznej w Sułkowicach.
2. W konkursie mogą brać udział uczniowie klas IV-VIII.
3. Konkurs odbędzie się w Ośrodku Kultury w Sułkowicach.
4. Czas recytacji nie powinien przekraczać 5 minut.
5. Jury premiować będzie dobór repertuaru, opanowanie tekstu, użyte środki ekspresji oraz ogólny wyraz artystyczny.
6. We wszelkich sprawach związanych z konkursem można zwracać się do pań: Bożeny Goli w Bibliotece Publicznej w Sułkowicach i Haliny Koziół w Szkole Podstawowej w Biertowicach.
7. Termin konkursu podany będzie w specjalnie wystanych do szkół podstawowych zaproszeniach.

Z upoważnienia organizatorów
 Halina KOZIÓŁ

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję pełniącym służbę funkcjonariuszom tutejszego Posterunku Policji: st. sierżantowi Zdzisławowi Fladze oraz st. posterunkowemu Januszowi Bieli za sprawne i wyjątkowo operatywne zorganizowanie akcji ugaszenia pożaru, przeprowadzonej przez jednostkę wozu bojowego Państwowej Straży Pożarnej w Myślenicach na mojej posesji przy ulicy Sportowej w Sułkowicach.

Tak wyjątkowe zdecydowanie w działaniu uchroniło mnie od całkowitej utraty całego dorobku mojego życia, za co tą właśnie drogą, nie mając innych możliwości składam Policji oraz Straży niniejsze podziękowania.

Z poważaniem

Roman Kozik

Udzielam lekcji języka angielskiego.

IZABELA STRĘK

Sułkowice

ul. Zagumnie 70 a, tel. 73-26-76

Sprzedam płyty paździerzowe o wymiarach 183 cm x 275 cm w ilości 15 sztuk.

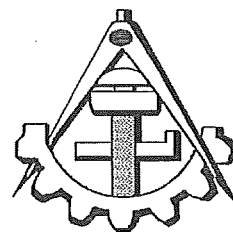
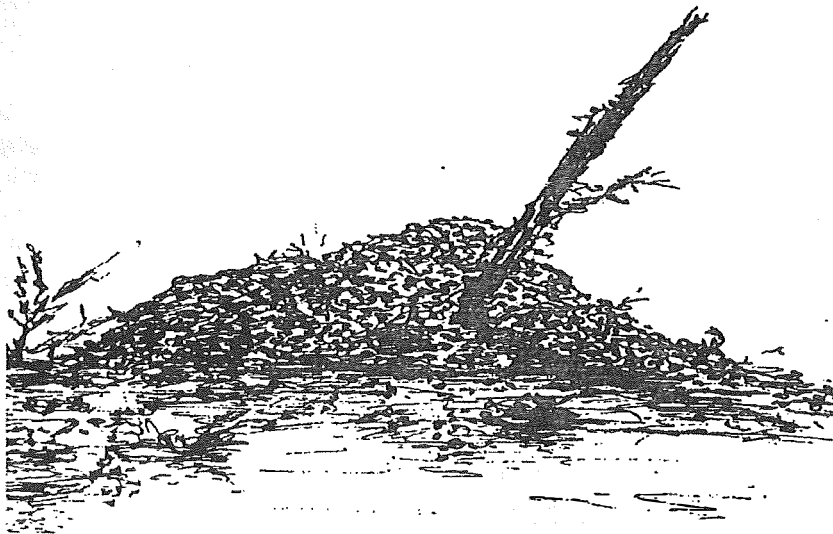
Wiadomość - Biertowice 11 tel. 73-26-59

Rada Miejska w Sułkowicach uchwala Nr. XVIII/112/95 z dnia 24.08.95 wprowadziła dla mieszkańców Sułkowic obowiązek wyposażenia wszystkich nieruchomości w pojemniki na odpady stałe oraz przystąpienia do zorganizowanego wywozu nieczystości.

Stosowną umowę należy zawierać z Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Biertowicach - tel. 73-20-50.

Jednocześnie informuje się, że prowadzone będą kontrole, a w stosunku do osób fizycznych i jednostek organizacyjnych, które nie zastosują się do wymogów niniejszej uchwały, zostaną zastosowane sankcje karne przewidziane w powszechnie obowiązujących przepisach.

K I J



**DODATEK
ZESPOŁU SZKÓŁ
ZAWODOWYCH**

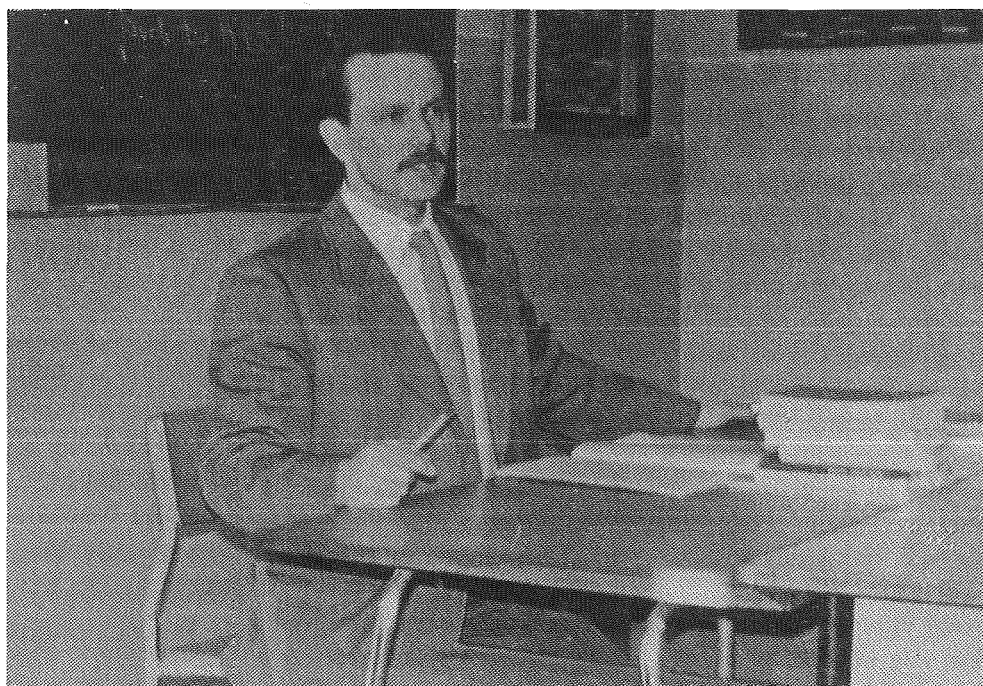
w mrowisko

NR. 2

**DZISIEJSZYM NASZYM
ROZMÓWCĄ JEST NAUCZY-
CIEL NASZEJ SZKOŁY - PAN
MGR INŻ. JACEK BUGAJSKI**

*-Jest Pan nauczycielem technologii
maszynoznawstwa, poza lekcjami pro-
wadzi Pan kółko fotograficzne, a poza
szkołą jest Pan trenerem sekcji judo.
Skąd wzięły się tak różne zaintereso-
wania?*

*-Zawsze chciałem zostać inżynierem.
Kiedyś, będąc chłopcem usłyszałem,
że „polski inżynier wszystko potrafi”.
Bardzo mi się to spodobało i utkwilo
na zawsze w pamięci. To zdanie wy-
powiedział inżynier, po wykonaniu ja-
lejs prawie niemożliwej naprawy we
własnym samochodzie przy użyciu
przypadkowych narzędzi.*



Jeżeli chodzi o judo to zaczęło się od tego, że lekarz zauważył u mnie wadę postawy i zaproponował uprawianie jakiegoś sportu. Było to w klasie czwartej szkoły podstawowej. Akurat organizowano nabór do sekcji judo w nowohuckiej „Wandzie” - więc zapisałem się. Judo było w tamtych latach tak modne jak teraz karate. Nowo zapisanych chłopców było wtedy 120- pełna sala. Po paru miesiącach zostało nas kilkunastu, po kilku latach tylko 4, a do dziś tylko ja zajmuję się judo.

Nie mogę tu nie wspomnieć o naszym super usportowionym podwórku. Starsi koledzy grając w siatkówkę, piłkę ręczną - uczyli nas sportu. Graliśmy w „Zośkę”, popychaliśmy kółko popychaczką - pewnie tego nie znasz?

*-Niestety nie miałam przyjemności poznać takich zabaw. Wi-
dać żyjemy w innym czasie i środowisku.*

Tak więc wracając do judo - przyszedłem dobrze przygotowa-
ny. Do tego jeszcze książki o dzikim zachodzie, westerny w
telewizji, Zorro itp. To chyba klasyczne dla młodego chłopaka.
To musiało się skończyć sportem - i to sportem walki. Skoro już

się tak wywnętrzniam, to pozwól, że kończąc temat „judo” po-
wiem, że dwa razy byłem Mistrzem Polski Juniorów i byłem
wiele lat członkiem Kadry Narodowej. Zająłem piąte miejsce
na Mistrzostwach Europy, trzecie miejsce w Pucharze Adriaty-
ku. W nieistniejącej już Jugosławii byłem trzeci na Akademic-
kich Mistrzostwach Polski, no i mam dwa dana.

*-Trenował Pan tylko w macierzystej „Wandzie”, czy może jesz-
cze w innych klubach?*

Trenowałem jeszcze w Pałacu Młodzieży w Krakowie, GTS
„Wisła” i AZS Gliwice.

Kończąc odpowiedź na poprzednie pytanie, to z fotografią by-
ło podobnie jak ze studiami i sportem - przypadek, zwykły
zbieg okoliczności. Zaczęło się od tego, że moja dziewczyna
kupiła mi w prezencie aparat. Prosta „Smiena” spowodowała,
że zawalił mi się w tej materii świat. Do tej pory śmieszili
mnie faceci z aparatami fotograficznymi na szyi. Jednak, gdy
miałem w ręce swój aparat, natychmiast chciałem wiedzieć
wszystko o ekspozycji, świetle, przysłonie. (cd. na str. 2)

Ciąg dalszy ze strony poprzedniej

Kupowałem książki, kompletowałem sprzęt, a zdjęcia wychodziły kiepskie. Zapewne nie będę artystą - w pełni zdaję sobie z tego sprawę, ale chciałbym robić poprawne fotogramy. Trzeba przyznać, że czasem się mi to udaje. Ale dzięki nocom przepracowanym w ciemni, zdaję sobie sprawę, że fotografia to prawdziwa sztuka. Muszę ci jeszcze powiedzieć, że ta dziewczyna, która miała taki świetny pomysł z aparatem na prezent jest teraz moją żoną.

-Skoro Pan miał tak wiele do czynienia ze sportem, poznał Pan wiele dziedzin i mocno się w nie zaangażował, dlaczego więc nie studiował Pan na Akademii Wychowania Fizycznego? O ile dobrze się orientuję- za swoje osiągnięcia sportowe miał Pan tam wstęp bez egzaminów.

-Tak. Zgadza się miałem tam wstęp bez egzaminów. Właśnie dlatego, że tak dużo wiedziałem już o sporcie, nawet ten przywilej nie skłonił mnie do wyboru tych studiów. Poza tym chciałem poznać tajniki wiedzy technologicznej, zbliżyć się do czegoś zupełnie innego, co było mi prawie obce. A w ogóle - tak jak już powiedziałem - inżynieria, to zamiłowanie, które narodziło się we mnie już w dzieciństwie.

-Czy jest coś, co Pana pasjonuje, a o czym jeszcze nie wiem? W jaki sposób Pan się relaksuje - co daje Panu uspokojenie?

-Tak. Oczywiście mam jeszcze inne zainteresowania. Jednak najbardziej istotnym dla mnie jest łowienie ryb na „muchę” i spinning. Od dziecka łowiłem z ojcem. To pasja. Kocham przyrodę, ciszę, szum rzeki. Uciekam, ale rodzinę zabieram ze sobą. Jednak, gdy stoję w rzece liczą się już tylko ryby.

- Z Pana zainteresowań wynika, że bardzo lubi Pan pracę z młodzieżą. Czy się mylę?

-Lubię pracę z młodzieżą. Wydaje mi się, że łapię kontakt z młodymi ludźmi. Oczywiście nie ze wszystkimi, ale tym próbuję nie przeszkadzać. Czasem może nie mam tyle cierpliwości, co parę lat temu - za to z góry przeproszam wszystkich moich uczniów. Bywam przemęczony i Was proszę o wyrozumiałość. Do tego - jak każdy z resztą - starzeję się i być może zbyt mało nad sobą pracuję.

-Jest Pan, że tak się wyrażę, naszym „nadwornym” fotografem. Ale właśnie, tu nasuwa mi się pytanie - fotografem czy fotografikiem?

-Ja jestem po prostu fotoamatorem. Jeżeli zaś chodzi o drugą część pytania, to różnica między fotografem a fotografikiem jest subtelna. Fotograficy zajmują się fotografią artystyczną, poszukują nowych technik, aby przekazać prócz obrazu również uczucie, emocje i atmosferę. Sztuka jest w nich samych. Jednak i jedni i drudzy muszą zajmować się fotografią komercyjną - aby żyć.

-Ma Pan dwóch synów. Z pewnością chciałby Pan, aby uprawiali jakiś sport. Chciałabym się dowiedzieć jaki? Czy będzie to judo, czy może tak bardzo popularna w Polsce piłka nożna - a może coś jeszcze innego?

-Z dziećmi nigdy nic nie wiadomo. Bardzo chciałbym, aby wybrały jakąś dziedzinę i z radością ją uprawiały. Ale co to będzie, nie wiem. Najważniejsze, aby odkryć własne predyspozycje i odpowiednio je wykorzystać. Synów już przyzwyczajam do sportu. Ryby też już łowili - i to z sukcesami. Aparat fotograficzny daję im potrzymać. Wspólnie oglądamy zdjęcia z wycieczek. Jak na razie zafascynowani są karate. Czteroletni Wojtek wymachuje już nogami.

-Czy praca z prawie dorosłymi ludźmi sprawia trudności? Czy może jest to ułatwienie dla wykładowcy?

-Jestem pełen podziwu dla nauczycieli szkół podstawowych. Tam jest jak w ulu. Wychowawczyniom w przedszkolach powinno się przyznawać odznaczenia. Małe dzieci są kochane, ale i okropnie hałaśliwe. Wy starsi jesteście już poważniej myślący. To wielkie ułatwienie we wspólnych kontaktach.

-Na tym zakończymy naszą rozmowę, za którą oczywiście bardzo dziękuję.

-Ja również dziękuję serdecznie.

-Nie chcę teraz zajmować więcej czasu, by mógł Pan zdążyć na trening judo. Ale i tak jeszcze kiedyś zgłoszę się do Pana, byśmy wspólnie coś sfotografowali.

-Zapraszam serdecznie.

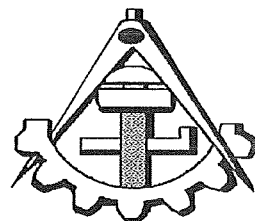
-Teraz musimy już wyjść z TNT, bo co raz więcej ludzi się tu zbiera(może ze względu na Pana)?

-Nie, nie- ze względu na mnie chyba nie.

Więc kończmy tę kawę...

Wywiad przeprowadziła Dorota

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH SUŁKOWICE WARSZTATY SZKOLNE RUDNIK



Świadczą usługi dla ludności w zakresie:

- naprawa sprzętu samochodowego, ciągnikowego i rolniczego;
- usługi blacharskie;
- przeglądy diagnostyczne pojazdów samochodowych (osobowych i ciężarowych do 3,5 t.)

Pracochłonność świadczonej usługi liczona jest wg obowiązujących norm katalogowych.

Do części zamiennych dostarczanych przez Warsztaty Szkolne doliczne są koszty zaopatrzeniowe w wysokości 10% ceny zbytu.

WARSZTATY SĄ CZYNNE:

-poniedziałek,wtorek,czwartek,piątek - 8⁰⁰ - 19⁰⁰
-środa - 8⁰⁰ - 13³⁰

W dniach 19 - 20 października 95
w godzinach 8⁰⁰ - 19⁰⁰
będą

BEZPŁATNIE

sprawdzone światła w pojazdach samochodowych
ZAPRASZAMY !!!

Skin. Samo słowo wywołało dreszczyk przerażenia. Faszyzm, rasizm, antysemityzm... Okropność. Nienawidziłam jakichkolwiek mocniejszych sposobów okazywania nacjonalizmu. W ogóle sam nacjonalizm uważałam za nie na miejscu. „Polska dla Polaków”, to hasło od razu nastawiało mnie „anty” do uczestników przeróżnych demonstracji. A właśnie skini często brali udział w tego rodzaju imprezach. Podejrzewałam, że oni robią to dla zadymy. Nie obchodzą ich ani Polacy, ani Polska. Chodzi im o bezsensowny bunt przeciw władzy i ustalonemu porządkowi.

Kiedy weszłam do klasy, wszyscy zajęli miejsca ale udało mi się zatrzymać moją ostatnią ławkę pod oknem. Siedziałam na wszystkich lekcjach sama i udawałam, że bardzo to sobie chwale. Rozgardiasz panujący w klasie przerwał wejście nowego. Nie zamykając drzwi, ciężkimi krokami skierował się na koniec, a mnie zabiło serce. Niby nie chciałam, żeby siedział ze mną, ale był to człowiek, a więc potencjał na przyjaciela.

Nowy dotarł do końca i jakby nie było pustego miejsca obok mnie, usiadł pod ścianą na podłodze. No pięknie. Będzie gapił się w moje plecy! A nawet gdyby się nie gapił, będę miała takie wrażenie.

Do klasy weszła Bunia, nasza wychowawczyni, drobna, okrągła i siwiutka. Nasza klasa była ostatnią, jaką prowadziła do matury. - Czemu nie zamykacie drzwi, dzieciaczki? Taki przeciąg! - Zwróciła nam uwagę i podreptała do okna, by je zamknąć.

Nikt się nie odezwał.

- No, dzień dobry, dzieciaczki- stanęła przed nami.

- Dzień dobry- odpowiedział jej pomruk.

- Ach, miał do nas przyjść nowy uczeń. Nie widzę go - wspięła się na palce, ale i tak nie mogła go zobaczyć.

Czułam, jak przyrastam do krzesła. Chłopak nie podniósł się. Nikt inny też nie.

- Jeżeli go nie ma, to może i lepiej. Muszę wam coś powiedzieć. Obawiam się, że będziemy mieć z tym chłopcem kłopoty.

Po klasie przeleciał szmer, kilka osób zerknęło do tyłu. Gdybym nie wiedziała, że on tam jest pomyślałabym, że stałam się obiektem zainteresowania.

- Dlaczego kłopoty, pani profesor?- spytał Paweł.

- Bo on należy do subkultury młodzieżowej- Bunia powiedziała to z namaszczeniem.

- Skin?- uściślił Paweł.

- Nie wiem. Ale na pewno anarchista.

W plecach musiałam już mieć dwie dziury. Czemu ten palant nie wstanie i nie pokaże się?

- Zapowiadam wam- kiwała palcem Bunia- nie słuchajcie tego, co będzie mówił. Muszę was chronić przed złymi wpływami.

- W klasie panowała cisza.

- Widzicie? Pierwszy dzień, a on już zginął. Pójdę go poszukać.

Wyszła. Cisza wciąż trwała. Powoli ludzie zaczęli odwracać się. Ja nie miałam odwagi. Było mi wstyd za Bunię.

Po raz pierwszy nie zgodziłam się z Bunią. Zwykle przyjmowałam jej słowa za święte. Bardzo ją lubiłam. Miała na

mnie większy wpływ niż mama, tak przynajmniej mi się zdawało. Do tej pory zgadzałam się z Bunią we wszystkim. Kiedy powiedziała o kłopotach z nowym, pomyślałam, że nie ma racji. A przynajmniej nie powinna być tego taka pewna. Długo jeszcze myślałam tego dnia o Buni i o mnie.

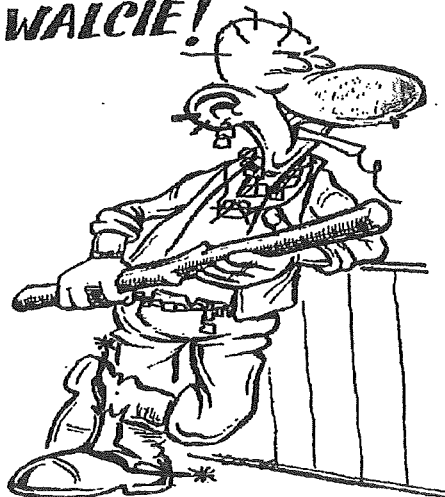
- Ada, nie poszłabyś po Krzysia? - Jarek wetknął głowę do mojego pokoju i od razu ją cofnął. Rzucona przeze mnie książka trzasnęła o drzwi. Westchnęłam. Nie miałam odwagi wyklócać się z Jarkiem, on odgrywał teraz ważniaka z racji swojej matury. Miał jeszcze mnóstwo czasu, ale już się nią ciągle wykręcał.

Czasami miałam ochotę rzucić się mamie na szyję, jak to robi Krzyś. Ale nie miałam odwagi. Bałam się, że kiedy to zrobię, mama zerwie się nagle do swojego zwykłego lotu i w ogóle mnie nie zauważy. Wiedziałam, że mnie kocha, mimo całej swojej otwartości nie potrafiła mi miłości okazać. Tylko ją winiłam za to, nigdy nie zastanawiałam się nad sobą. Może dlatego, że widziałam, jak mama odnosi się do Krzysia, taty, do wszystkich. Tylko nie do mnie. Kiedy na krótką chwilę przytulała dryblasę Jarka, robiło mi się miękko w środku. Podobne zarzuty miałam w stosunku do Jarka. Nie chodziło mi, żeby ni stąd, ni zowąd podchodził do mnie i mnie przytulał. Bez przesady. Ale te iskierki w jego oczach, kiedy mówił do mamy. Ten uśmiech, kiedy tłumaczył coś babci, i ciepły błysk na twarzy, kiedy rozmawiał z tatą i dziadkiem o wędkarstwie...

Marzyłam, żeby mój brat uśmiechnął się do mnie.

/cdn/

**NO, ŚMIAŁO!
WALCIE!**





Coś ze szkolnego podwórka

HORROR...CZYLI KLASÓWKA

1. Przed białą kartką

-Zapowiedź klasówki jest zawsze w życiu szkolnym wydarzeniem szczególnym. Nawet jeśli jesteśmy bardzo dobrze przygotowani nie możemy pozbyć się tego swoistego podekscytowania. No, a jeśli wiemy, że nasza wiedza jest nieco wątpliwa- zaczynamy po prostu panikować.

2. Przygotowanie

Każde zadanie klasowe zaczyna się jeszcze nim wejdziemy do sali. Najpierw trzeba opanować materiał, z którego będzie sprawdzian; i tu pojawia się problem. Trzeba nam innego rozwiązania, może więc ściąga- o nie, nad nią też trzeba się napracować. Liczymy więc na łut szczęścia i umiejętności kolegów. Przed samą klasówką rozważamy, czy aby nie popełniliśmy błędu lekceważąc sprawę i oczywiście zaczynają się nerwy- no trudno trzeba to jakoś przełknąć.

3. Podczas klasówki

Aby nie wyjść na głupka, przemyślamy temat i przygotowujemy konspekt możliwych odpowiedzi. Aby zrobić wrażenie (tęczy się języka polskiego) staramy się używać wielu wyrazów zapożyczonych z obcych języków.

Zasada- nigdy nie oddawaj pustej kartki, trzeba napisać cokolwiek- choćby list miłosny do nauczycielki(kłopot z nauczycielem). One wbrew pozorom, cenią dowcipnych uczniów i lubią, gdy strzela im się komplementy. Pusta kartka to kpina i lekceważenie osoby uczącej.

Jeśli masz napisać o słoniu a przygotowałeś się tylko z dżdżownicy należy robić tak, aby wejść na znany sobie grunt- zaczynaj więc tak: Słoń ma trąbę jak dżdżownica to...(i tu rozwijasz gładko ten wątek).

SŁOWNIK GWARY MŁODZIEZOWEJ

- rzuć wapno na druty- poproś rodziców do telefonu
- ale jesteś wczesny- późno się orientujesz
- kierman- kierownica
- cieszyć machę- uśmiechać się
- zaświergolić się- zakochać się
- rzuć spida- pośpiesz się
- czadowo- fajnie, superowo
- dobrze mówisz tylko źle ci się zęby układają- nie gadaj głupot
- belka, endek, siata, stonka, pała, halogen- jedynka
- uciąć komara- zdrzemnąć się

DIALOGI SZKOLNE

Przebiegły

Profesor- Marcin, zmieścił ci się na ręce cały cykl rozwojowy motyli?

Marcin- Tylko rysunczki! Tylko rysunczki!

Profesor- Więc będziesz pisał o tasiemcu uzbrojonym!

Marcin- OK to mam na drugiej ręce.

Ewolucyjny

Profesor- Tu Łączą się cechy gadzie i ptasie.

Jacek- A co to jest ptas i gadź?

Lękliwy

Jurek- Profesorze, czy ziemia jest naprawdę okrągła?

Profesor- Tak, a dlaczego pytasz?

Jurek- Bo boję się, że spadnę na krawędź.

Odkrywczy

Profesor- Mógłbym wszczepić sobie cytoplazmę i nie musiałbym jeść!

Głos- Ale musielibyśmy pana podlewać i nawozić.

ANECDOTY O SŁAWNYCH LUDZIACH

-Chory i głodny Marek Twain poprosił siostrę szpitalną o coś do jedzenia. i otrzymał łyżkę kaszy manny. Połknął i zwrócił się do siostry: "A teraz gdyś sobie pojadł, proszę mi przynieść coś do czytania. Może być znaczek pocztowy".

-W pewnym momencie dwie młode panienki spytały obecnego na przyjęciu Bernarda Shawa: "Ile ma pan lat?". Pisarz odparł ostrożnie "To zależy od waszych zamiarów moje panie "

-Pewien wielbiciel Marka Twaina chciał do niego napisać, ale nie znał adresu. Zaadresował więc: "Mr. Marek Twain. Bóg wie gdzie." Odpowiedź brzmiała: "Bóg wiedział. Dziękuję. Marek Twain."

-Pewnego dnia po powrocie ze szkoły Julian Tuwim powiada do ojca: "Tatusiu dziś byłem jedynym uczniem w klasie, który mógł odpowiedzieć na pytanie nauczyciela". "A o co pytał nauczyciel?". "Kto nie napisał dziś zadania".



OŚRODEK SPORTU KULTURY i REKREACJI (JEDNOSTKI FINANSOWANE POPRZEZ OSKIR)

OŚRODEK SPORTU

siedziba obiektu Gościbi

K.S. "GOŚCIBIA"

- sekcja piłki nożnej
- sekcja piłki ręcznej

LZS SUŁKOWIA

- sekcja JUDO

LZS RUDNIK

LZS KRZYWACZKA

BIBLIOTEKA W SUŁKOWICACH

FILIE:

- RUDNIK
- HARBUTOWICE
- KRZYWACZKA

OŚRODEK KULTURY

siedziba Klubu "Kuźnia"

DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISKOWA

- KLUB W SUŁKOWICACH
- KLUB W RUDNIKU
- KLUB W HARBUTOWICACH
- KLUB W KRZYWACZCE
- KLUB W BIERTOWICACH

ORKIESTRA DĘTA
ZESPÓŁ BACIARY
ZESPÓŁ FOLKLOR.
ZESP. "ELEGIA"
DZIECIĘCY ZESP.
TANECHNY

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI OSKIR SUŁKOWICE NA 1995/96 ROK

1. POPULARYZACJA KULTURY POPRZEZ PROFESJONALNIE DZIAŁAJĄCYCH TWÓR- CÓW;

a)- bieżąca informacja na temat programów teatralnych, kin, galerii działających w Krakowie;

b)- systematyczne spektakle teatralne, koncerty, spotkania z aktorami, literatami, muzykami, plastykami;

2. PROMOCJA GMINY SUŁKOWICE POPRZEZ DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNĄ;

a)- udział zespołów w imprezach, przeglądach i konkursach ogólnopolskich;

b)- organizowanie imprez i merytoryczna współpraca z ościennymi Ośrodkami Kultury;

c)- współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury w organizowaniu imprez o znaczeniu wojewódzkim na terenie Gminy Sułkowice;

3. KONSOLIDACJA SPOŁECZEŃSTWA GMINY POPRZEZ IMPREZY PATRIOTYCZNE

- widowiska słowno-muzyczne wynikające z kalendarza świąt państwowych

- blok imprez sportowo-kulturalnych poświęconych Dniom Gminy;

4. OŚRODEK KULTURY JAKO MIEJSCE KONFRONTACJI DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ DZIECI I MŁODZIEŻY;

a)- prezentacja twórczości literackiej, plastycznej,

muzycznej poprzez wystawy, konkursy, pokazy przez dzieci szkół podstawowych;

b)- pomoc merytoryczna i finansowa kołom zainteresowań działających przy szkołach;

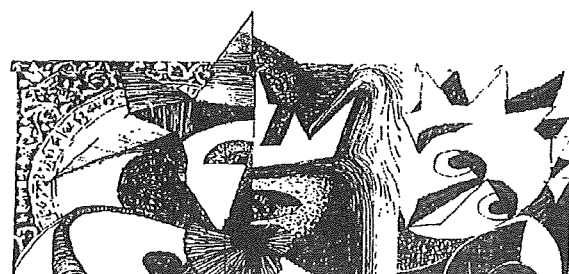
5. INTEGRACJA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH WOKÓŁ PLACÓWEK KULTURALNYCH

a)- organizowanie stałych zajęć klubowych w ramach funkcjonujących świetlic;

b)- organizowanie zabaw, wieczorków i dyskotek oraz imprez rozrywkowych.

Ponadto będą kontynuowane tradycyjne bloki imprez związane z kalendarzem pór roku:

- Mikołajki, ferie w Klubie „KUŹNIA”, przegląd grup kołędniczych, spotkania wielkanocne, Sejmik Kultury Szkolnej, wakacje w Klubie „KUŹNIA”, inauguracja Roku Kulturalnego.



SAMI NIE WIEMY CO POSIADAMY

„Gdzie słyszysz śpiew tam wstąp,
Tam dobre serca ludzie mają,
Żli ludzie wierzaj mi,
Ci nigdy nie śpiewają„.
/W. Goethe/

„Kto śpiewa dwa razy się modli”, a tak trudno namówić kogoś aby przyszedł i śpiewał razem z nami w chórze. Jest nas tak mało, ale kto nas słyszał w kościele lub Ośrodku Kultury musi przyznać, że nieźle sobie radzimy. Śpiewamy już od około pięciu lat (Bogu na chwałę) lecz niektóre osoby musiały odejść, między innymi przez wyjazd lub studia itp. Ostatnio wspomogły nas dziewczynki z 8-myh, 7-myh, a nawet 4-tych klas i całkiem dobrze sobie poczynają.

Kierownikiem Chóru Gminnego jest Pan dr Józef Kaś, a dyrygentem i nauczycielem śpiewu mgr Józef Oliwa. Śpiewamy nawet dość trudny repertuar (J.S.Bach, Bethowen, Sierosławski itp.) na dwa, trzy lub cztery głosy, a także próbujemy na tle chóru tak zwanych solówek. Śpiewamy także łatwiejsze piosenki przy akompaniamencie gitar i fleatów.

Zwróciliśmy się do OSKiR Sułkowice o patronat nad naszym chórem i aby wspomógł nas w zakupie podstawowych instrumentów. Między innymi najbardziej potrzebny jest syteзатор oraz w dalszej kolejności gitara, trójkąt akustyczny. Nie bez znaczenia jest również pomoc w organizowaniu wyjazdów na konkursy, imprezy kulturalne itp. Organizatorzy różnych imprez kulturalnych, kościelnych, ślubów itp. mogą nas poprosić o uświetnienie śpiewem tych uroczystości.

Zwracamy się także do sponsorów (może znajdą się tacy w naszej gminie) o pomoc finansową.

Jeszcze raz wszystkich którzy lubią śpiewać - starszych, młodych, kobiety a szczególnie mężczyzn, których najbardziej brak, zapraszamy do chóru.

Próby odbywają się najczęściej w soboty po wieczornej mszy św. w salce katechetycznej, a gdyby ktoś nie miał odwagi to może porozmawiać z PP dr Kąsiem, mgr Oliwą lub ze mną.

Czesław Szczotkowski

Z ostatniej chwili...

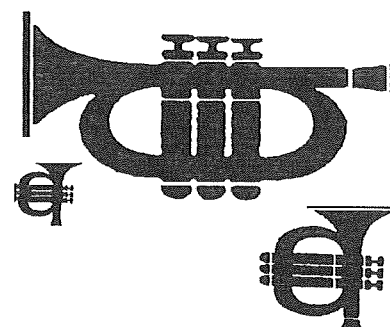
Członkowie chóru Agata Pieron i Wojciech Jędrzejowski wzięli ślub w naszym kościele. Chór śpiewał: „Panie przed Twój tron”, „O stwórzycielu Duchu przyjdź” i inne pieśni. Na weselu w OSP bawiliśmy się wspaniale i wesoło. Niech żałują Ci którzy nie byli.

/Cz.Sz./



BO W ORKIESTRZE DĘTEJ

JAKAŚ
SIŁA



O Orkiestrze Dętej mówi się przy okazji imprez gminnych, w międzyczasie głosy milkną, a oni dalej grają tylko na próbach.

BO ZAGRAĆ NA TRĄBIE MILI PAŃSTWO
TO NIE W KIJ DMUCHAĆ,
TRZEBA NIEŻLE W PŁUCACH ZABELTAĆ
BY PÓŻNIEJ GDZIEŚ SIĘ Z TRĄBĄ POKAZAĆ.

Niektórzy niestety myślą, że nic to jest parę razy do roku się pokazać i zagrać.

Aby to zrobić Pan Oliwa nieźle się rękami musi namachać, a reszta orkiestry nadmuchać.

Od niedawna orkiestra przeszła pod bezpośrednią działalność Ośrodka Kultury.

Nie wyobrażam sobie aby orkiestra przestała działać - bez orkiestry byłoby w Sułkowicach głucho i nie tylko. Opuszczeni przez Zakład "KUŹNIA", z pretensjami Rady Miejskiej nie bardzo umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości.

Na dzień dzisiejszy zdezelowane instrumentarium nie pozwala na nabór nowych osób, a właściwie jest niemożliwością przeprowadzić próby w pełnym składzie.

Trzeba im pomóc BO W ORKIESTRZE DĘTEJ JAKAŚ SIŁA, bo Orkiestra Dęta w pejzażu miasta to jak kościół, urząd czy główna ulica.

PS.

Dziękujemy Radzie Osiedla za pieniądze na remont instrumentów.

Niestety jest to kropelka w morzu potrzeb, prosimy zatem nadal instytucje i osoby prywatne o pomoc tutejszej ORKIESTRZE DĘTEJ.

ZT "RETRO"

Założycielem zespołu jest Danuta Kostowa, absolwentka nau-
czania początkowego i fakultetu nauczania tańca na WSP w Krako-
wie.

W roku szkolnym 1989/90 przy Szkole Podstawowej w Sułkowicach w ramach zajęć pozalekcyjnych rozpoczęło działalność koło taneczne, prowadzone raz w tygodniu przez Danutę Kostową i Katarzynę Mitkę (akompaniator). Dzieci chętnie uczyły się tańca towarzyskiego (w zakresie kursu I stopnia), tańców narodowych, elementów rytmiki. Uznanie zdobyły improwizacje taneczne, gimnastyka przy muzyce typu Hatha Joga. Uczniowie sami proponowali repertuar występów. Wspólnie z rodzicami szły stroje, kostiumy potrzebne do coraz częstszych występów. Początkowo zespół prezentował swoje programy artystyczne na terenie szkoły i przedszkoli (imprezy z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki). Po dwóch latach wyłonił się I skład zespołu liczący 30 osób. W związku z brakiem funduszy patronat nad zespołem w roku 91/92 objęło TKKF-Kuźnia gdzie dzieci 3 krotnie prezentowały się na imprezach z okazji Dnia Dziecka. Następnie w roku 92/93 zespół przejął OSKiR. Dziewczęta uczestniczyły w imprezach gminnych i szkolnych. Zespół jest współinicjatorem „Mikołajek dla dzieci niepełnosprawnych” z naszej gminy. Zorganizowano prócz pokazów tanecznych teatryk kukiełkowy pt. „Szewczyk Dratewka” (w 1992 r.) oraz Jasełka (93 r.) wspólnie z nauczycielami klas I - III. Impreza dla dzieci niepełnosprawnych weszła na stałe w kalendarz gminnych imprez.

W roku szkolnym 1993/94 na Przeglądzie Dorobku Artystycznego Szkół-Delegatury Myślenice - zespół zajął I miejsce. W tym też roku w Krakowie dziewczęta zajęły II miejsce (nie przyznano I miejsca) na Przeglądzie Dorobku Artystycznego Szkół Podstawowych województwa krakowskiego. Rok później na tej samej imprezie w Krakowie zespół taneczny zdobył I miejsce w kategorii tańca i tytuł najlepszego szkolnego zespołu tanecznego.

W roku 1995 w Skawinie zdobyto wyróżnienie na Przeglądzie Zespołów Tanecznych i Muzycznych - imprezę zorganizował WOK-Kraków (nie przyznawano miejsc, występy poprzedziły eliminacje zorganizowane w Sułkowicach). WOK-Kraków wytypował zespół taneczny „RETRO” do udziału w Festiwalu Dziecięcym w Kielcach (który niestety nie odbył się z powodów bliżej nie znanych).

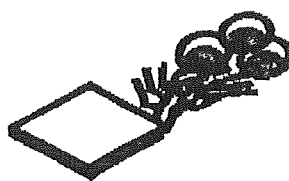
W roku szkolnym 1994/95 z okazji 100-lecia ZSZ wspólnie z zespołem muzycznym Pana Dariusza Reguckiego zespół przygotował spektakl operę pt. „Kowal i żaba”

Repertuar zespołu to przede wszystkim improwizacje taneczne układane przez D. Kostową do muzyki poważnej, pop, jazzu. Zespół przez cały czas szuka sponsora. Częściowe wydatki na stroje (szyte przez rodziców, znajomych), autobusy - pokrywała Rada Rodziców S.P. w Sułkowicach oraz Rada Osiedla. Zorganizowano też w czerwcu 1995 r. dwa przedstawienia, a uzyskane z nich datki przeznaczone na potrzeby zespołu.

Obecnie zespół działa przy OSKiR - Sułkowice. Składa się z trzech grup:

- A - I skład (młodzież ZSZ, oraz młodzież licealna Sułkowice i starsze klasy S.P. Grupa ta liczy 20 osób - zajęcia odbywają się w piątki.
 - B - II skład (klasy V-VII) - 20 osób, zajęcia w środy.
 - C - grupa najmłodsza (klasy I-IV) - 40 Osób, zajęcia we wtorki.
- Zajęcia prowadzi 3 x w tygodniu Danuta Kostowa. Głównym celem działalności zespołu jest nie tylko zdobywanie umiejętności tanecznych ale i też proponowanie spędzania wolnego czasu zdrowo i twórczo, pielęgnowanie tradycji regionalnych, narodowych.

Rodzice zorganizowali się w roku 1995 i tak prezesem został Pan Grzegorz Pułka, z-cą Pan Ryszard Jasiński, skarbnikiem Pani Ewa Biela. Szczególnie zaangażowane dziewczęta w działalności zespołu to: Aneta Przała, Anna Nędza, Aleksandra Judasz, Anna Nędza, Agata Pułka, Agata Jasińska, Anna Biela, Beata Bochnia, Katarzyna Kaś, Katarzyna Sosin, Aleksandra Witek, Renata Piech, Maria Łaski, Anna Łaski, Paulina Stręk, Anna Piłder (odeszła w 1995r.), Agata Mucha, Urszula Świątłóń, Katarzyna Świątłóń, Małgorzata Profic, Aleksandra Stręk.



ELEGIA w 1995 roku

Rok 1995 dla Zespołu Elegia jest rokiem, który obfituje w wiele ciekawych i znaczących wydarzeń. Zaczął się od Wojewódzkiego Przeglądu Grup Kołędniczych, w którym występowały dwie grupy kołędników z Rudnika: dziecięca grupa z obrzędem „HERODY” oraz grupa dorosłych z obrzędem „DOROTA”.

Dzieci zdobyły wyróżnienia, natomiast DOROTA, jako jedna z dwóch grup kołędniczych z województwa krakowskiego zakwalifikowała się do Ogólnopolskiego Przeglądu Grup Kołędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej. Na tym przeglądzie grupa „DOROTA” zdobyła pierwsze miejsce oraz „Złotą Spinkę” - prestiżową nagrodę organizatorów przeglądu.

Kolejnymi występami popisywały się dzieci na terenie gminy, a to z okazji 50-tej rocznicy pożycia małżeńskiego, a to w szkole podstawowej na okolicznościowych akademiach. Były to występy pod kątem przygotowań do Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Tańca Ludowego w Proszowicach. Na tym przeglądzie wystąpiły znów dwie grupy z Rudnika: dziecięca i dorosłych zdobywając wyróżnienia i nagrody. W przygotowaniach uczestniczył były kierownik Zespołu, Pan Stanisław Stręk.

Od początku roku czynione były próby integracji i aktywizacji byłych członków Zespołu: zaczęło się od spotkania opłatkowego. Następnie zorganizowano karnawałowy wieczorek taneczny, a 1-go lipca odbyła się zabawa taneczna dla obecnych i byłych członków Zespołu. Podjęte działania dały efekt w postaci znacznego zwiększenia zainteresowania działalnością Zespołu oraz frekwencji na próbach. Przyszło do Zespołu wiele nowych osób: dzieci od lat sześciu oraz młodzieży. Wielkie zasługi w tej materii posiada Pan Stanisław Stręk, który poprzez swoją pozycję w społeczeństwie wsi spowodował napływ nowych osób do Zespołu.

Obecnie zajęcia odbywają się w trzech grupach wiekowych:

- dzieci - ponad 40 osób;
- młodzież - około 25 osób;
- starsza młodzież i dorośli - około 30 osób.

Przy Zespole działa również „Kapela regionalna”.

Tak duża aktywność Zespołu potęguje potrzebę działania Domu Wiejskiego. Zauważalnie wzrosły obroty kawiarni. Tutaj zasługuje na uwagę fakt podjęcia pracy przez Panią Małgorzatę Woźnicę, która wraz ze swoją rodziną dba o czystość i porządek w Domu Wiejskim. Otwarto możliwość korzystania przez dzieci z tego budynku, jako że nie ma teraz tutaj osób pijanych i awanturujących się. Młodzież masowo uczestniczy w dyskotekach organizowanych dwa razy w tygodniu oraz innych imprezach (np. występ zespołu „Krak” z Krakowa). Jednak przyznawane na działalność Domu Wiejskiego środki są zbyt małe, mimo że w utrzymaniu budynku partycypuje „Elegia” i Straż Pożarna.

Instruktor Tańca
Waldemar Wolski

REGULAMIN PRYZNAWANIA NAGRÓD I WYRÓŻNIEŃ SAMORZĄDOWYCH RADY MIEJSKIEJ W SUŁKOWICACH

Paragraf 1

1. Za wybitne, wyróżniające się efekty osiągane w zakresie działań na rzecz Gminy tj. organizację działalności społecznej i popularyzację idei samorządności oraz za promowanie Gminy Sułkowice i przysparzanie jej splendoru poza jej granicami - mieszkańcom, instytucjom, organizacjom i innym zbiorowościom ludności z terenu Gminy mogą być przyznane Nagrody Samorządowe - zwane dalej „nagrodami”.

2. Nagrody Samorządowe mogą być przyznane również osobom spoza Gminy w przypadku stwierdzenia zauważalnych i znaczących działań na jej rzecz.

3. Nagrody przyznaje Rada Miejska Sułkowice za pośrednictwem wyłonionej z jej grona doraźnej Komisji Nagród.

4. Nagrody przyznawane są corocznie z okazji

DNI GMINY

§2

1. Nagroda może być przyznana w formie nagrody pieniężnej lub rzeczowej, wyróżnienia medalem okolicznościowym, dyplomem lub listem gratulacyjnym.

2. Nagród pieniężnych na dany rok ustanawia się pięć i dzieli się na:

- jedna - I - go stopnia
- jedna - II - go stopnia
- trzy - III - go stopnia

3. Komisja nagród może zrezygnować z przyznania nagrody I-go lub II-go stopnia na rzecz zwiększenia liczby nagród niższego stopnia, w ramach posiadanych Środków.

4. Komisja może zrezygnować z przyznawania nagród.

5. Liczba wyróżnień jest nieograniczona.

§3

Wysokość środków finansowych przeznaczonych na nagrody określa corocznie Rada Miejska, ustalając jednocześnie maksymalne kwoty nagród pieniężnych odpowiedniego stopnia, z rozgraniczeniem nagrody indywidualnej i zbiorowej.

§4

1. Z wnioskiem o przyznanie nagrody mogą występować:

- mieszkańcy gminy w liczbie min. 15 osób uprawnionych do głosowania,
- Radni Rady Miejskiej w liczbie min. 3,
- instytucje i organizacje społeczne z terenu Gminy.

2. Wniosek winien zawierać dokładne informacje na

temat przedstawionych do nagrody oraz wyczerpujące uzasadnienie propozycji.

3. Pisemne wnioski należy składać w biurze Rady w nieprzekraczalnym terminie do 15 sierpnia danego roku.

§5

1. Komisja Nagród składa się z 7 osób wybranych spośród Radnych Rady Miejskiej w Sułkowicach, która działa przez okres jednego roku.

2. Członkowie Komisji wybierają ze swego grona przewodniczącego i wiceprzewodniczącego.

3. W posiedzeniach Komisji uczestniczą wyłącznie jej członkowie.

4. Do kompetencji Komisji należy: zakwalifikowanie kandydatury, określenie stopnia nagrody do którego wniosek został zakwalifikowany lub wyróżnienia oraz podejmowanie decyzji o odrzuceniu wniosku lub przyznaniu nagrody.

5. Głosowania nad kandydaturami do nagród są tajne, a decyzje zapadają zwykłą większością głosów (w obecności co najmniej 2/3 składu Komisji)

6. Członek Komisji Nagród którego zgłoszono jako kandydata do nagrody podlega wyłączeniu z pracy w Komisji w tej części jej posiedzenia, w której rozpatrywana będzie jego kandydatura.

7. Z posiedzenia Komisji sporządza się protokół, który podpisują wszyscy członkowie Komisji obecni na posiedzeniu.

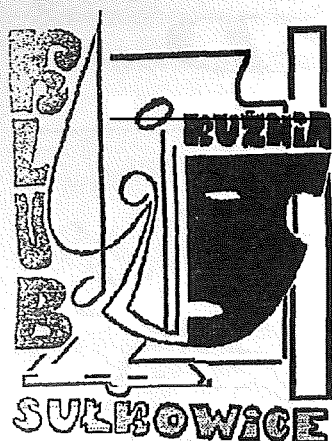
8. Protokół zawierający decyzje w sprawie przyznania nagród i wyróżnień przekazuje Przewodniczący Komisji Przewodniczącemu Rady Miejskiej w terminie do 1 września danego roku.

§6

1. W razie stwierdzenia nieprawidłowości w funkcjonowaniu Komisji każdy z jej członków może do protokołu z posiedzenia zgłosić votum separatum wraz z jego pisemnym uzasadnieniem.

2. Skargi na działanie Komisji Nagród, złożone przez jej członków, rozpatruje Rada Miejska w Sułkowicach na sesji nadzwyczajnej zwołanej zgodnie z Regulaminem Rady.

3. W pozostałych kwestiach odnoszących się do funkcjonowania Komisji Nagród nie objętych niniejszym regulaminem mają zastosowanie postanowienia Regulaminu Rady Miejskiej w Sułkowicach.



DYSKOTEKA "U KRZYŚKA"

Jeszcze rok temu na terenie Gminy uruchomiono kilka dyskotek. Zapewne z przyczyn ekonomicznych przerwano ich działalność. Poza jedną w Rudniku.

Na liczne prośby młodzieży postanowiliśmy uruchomić tego typu działalność w Klubie KUŹNIA.

Jest to alternatywa dla dyskoteki „U Jakuba”. Nazwaliśmy ją z przekorą „Dyskoteką u Krzyśka”. Ma to oznaczać konkurencyjność i inny rodzaj rozrywki.

W tym celu wykonane zostały przeróbki w wystroju. Doposażyliśmy salę w efekty świetlne, w miarę możliwości finansowych będziemy doposażać sprzęt nagłaśniający i poprawiać estetykę wnętrza.

Będziemy organizować przy tej okazji: quizy, znajomości muzyki, tańca, listę przebojów.

W okresie karnawału ogłosimy konkurs na „NAJLEPSZEGO PREZENTERA DYSKOTEKOWEGO”.

Uczestnik konkursu będzie mógł prowadzić jedną dyskotekę. Po kilku prezentacjach w zależności od ilości uczestników w konkursie zostanie wybrany najlepszy.

Poza nagrodą laureat będzie miał możliwości zatrudnienia w Ośrodku Kultury jako prezenter dyskotekowy.

Pomimo różnych uciążliwości będziemy starali się rozszerzać wspomnianą działalność nie tylko w Sułkowicach, aby była możliwość wyboru zabawy na którą jest zapotrzebowanie w danym środowisku.

Z dyskoteki na dyskotekę przychodzi coraz więcej osób. Niestety dochodzą nas niepokojące głosy - niektórzy młodociani mówią rodzicom, że idą do Klubu KUŹNIA, a lądują zapewne w innym miejscu. Prosimy zatem rodziców o sprawdzanie od czasu do czasu gdzie przebywa syn lub córka.

Przy okazji takiej wizyty można zobaczyć jak się dzisiaj tańczy, a także przekazać nam uwagi na temat organizacji dyskoteki.

Zapraszamy do „DYSKOTEKI U KRZYŚKA”

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y



"BUFON"

- rysunek tuszem -
październik 95 r.

GALERIA GWIAZD



BUFON JEST GWIAZDĄ NIE WCHODZĄCĄ
W ŻADNE KONSTELACJE ANI UKŁADY GWIEZDNE
NA FIRMAMENCIE NIEBA ŚWIECI SAMOTNIE.

LUDZIE SPOD GWIAZDY BUFONA
TO OPAKOWANIE

BEZ TREŚCI.

CAŁE SVOJE ŻYCIE SPROWADZAJĄ DO GUZIKA
I WSTAŻKI

W POGARDZIE DLA WSZYSTKICH

SAMOTNI W ŚRODKU
STRZELAJĄ W TARCZĘ MIERZĄC NA OŚLEP.

Jan Socha - z cyklu "GWIAZDY"

ULUBIONA RZECZ - BUTY NA KOTURNIE
SZCZĘŚLIWY KAMIEŃ - KAŻDY BYŁE ŚWIECIŁ

CAŁE SVOJE ŻYCIE SPROWADZAJĄ
DO NADYMANIA SVOJEJ OSOBY
NIE OBCIĄŻENI SENSEM
UNOSZĄ SIĘ NICZYM BALONY

BUFON W SZEREGU CHOĆBY NISKI
ZAWSZE STOI WYŻEJ

Wydawca: Rada Miejska w Sułkowicach
Redaktor Naczelny: Zbigniew Kołodziejczyk

Adres Redakcji: Urząd Miejski 32-440 Sułkowice, Rynek 1

Skład, łamanie, opracowanie graficzne we współpracy z Janem Sochą

Druk: DRUKARNIA "LEYKO" Kraków ul. Zabłocie 41-43

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo wyboru i skracania tekstów, przeredagowań, zmiany tytułów, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i listów. Każdy z autorów bierze odpowiedzialność za prawdziwość faktów podawanych w artykułach, informacjach i komunikatach.